

# Miasto Osan wyzwolone przez Armię Ludową

LONDYN (PAP). Agencja zachodnie donoszą, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej oraz ochotnicy chińscy kontynuują na całym froncie natarcie. Według ostatnich informacji oddziały Koreańskiej Armii Ludowej wyzwoliły miasto Osan, położone w odległości 50 km na południe od Seulu.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu, że dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej opublikowało w dniu 8 stycznia komunikat stwierdzający, że oddziały Armii Ludowej i ochotników chińskich kontynuują ofensywę na całym froncie.

## Sukces artystów polskich w MOSKWIE

MOSKWA (PAP). Występy gościnne bawiących w Moskwie artystów polskich cieszą się ogromnym powodzeniem wśród publiczności stolicy radzieckiej. Artysty polscy dali już 3 koncerty w sali im. Czajkowskiego, w Ośrodku Akademickim Uniwersytetu Moskiewskiego oraz w moskiewskim Domu Uczonych.

W najbliższych dniach odbędzie się w sali konserwatorium kolejny koncert, w którym wezmą udział: Halina Czerny-Stefańska, Ludwik Stefański, Andrzej Hiolski oraz Wanda Wilkomirska. Odbędzie się również koncert solowy Haliny Czerny-Stefańskiej.

## 1283 spółdzielnie produkcyjne w RUMUNII

BUKARESZT (PAP). W ciągu ostatnich dwóch tygodni rumuńskie chłopstwo pracujące zorganizowało 27 nowych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Obecnie w Rumuńskiej Republice Ludowej znajduje się 1283 rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

## Wojska Mac Arthura prześcignęły hitlerowców

PARYŻ (PAP). Jak donosi „Liberation”, przywódca skrajnie prawicowej partii zachodnio-niemieckiej „Deutsche Rechtspartei” przemawiając w Brunswiku, oświadczył cynicznie, że obecnie nikt nie ma prawa oskarżyć Niemców o zbrodnie przeciwko ludzkości, ponieważ wojska Mac Arthura w Korei prześcignęły ich swym okrucieństwem. W związku z tym przywódca neofaszystów niemieckich domagał się pełnej rehabilitacji oddziałów SS.

## Fala oburzenia i protestów we Francji i Włoszech przeciwko pobytowi gen. Eisenhowera w PARYŻU

PARYŻ (PAP). Ludność stolicy Francji nadal manifestuje swój stosunek do „europejskiego Mac Arthura” — gen. Eisenhowera, który przybył z Ameryki jako świeżo kreowany dowódca tzw. „sił atlantyckich”.  
Silne oddziały policji i żandarmerii strzegą hotelu „Raphael” — prywatnej rezydencji Eisenhowera w Paryżu oraz hotelu „Astoria” — tymczasowej siedziby jego sztabu.  
Pragnąc zapobiec protestom przeciwko pobytowi Eisenhowera i przeciwko zbrojeniu w Niemczech Zachodnich zastrajkowały na pewien czas robotnicy kilku oddziałów zakładów „Renault”, personel ministerstwa

# GTOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY  
TEL  
NIK

Rok VII ABC

Poznań, środa 10 stycznia 1951 r.

Nr 9 [2107]

## Sejm zatwierdził rządowy projekt ustawy o przejęciu aptek na własność Państwa

WARSZAWA (PAP). Wznawiając w dn. 8 bm. po południu 88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP wicemarszałek Barcikowski zaproponował uzupełnienie porządku dziennego czterema następującymi punktami:

- 1) Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przejęciu aptek na własność Państwa;
- 2) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o aptekach;
- 3) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zniesieniu Izby Aptekarskiej;
- 4) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o środkach farmaceutycznych i odurzających oraz artykułach sanitarnych.

Izba uchwaliła jednogłośnie uzupełnienie porządku dziennego. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia dr Sztachelski, referując projekt 4 nowo ogłoszonych ustaw stwierdził, że zadaniem ich jest stworzenie podstaw dla uporządkowania zaopatrzenia mas pracujących w leki i materiały sanitarne oraz włączenie tej dziedziny służby zdrowia do socjalistycznej gospodarki naszego Ludowego Państwa. Umożliwi to dalszy postęp opieki zdrowotnej nad szerokimi rzeszami ludzi pracy.

Dotychczas apteka była instytucją handlową, obliczoną na zysk — powiedział dr Sztachelski — powinna zaś ona być instytucją służby zdrowia dla ludzi pracy. Apteki prywatne uchylają się od obrotu lekami tanimi, przynoszącymi małe zyski. Dowodem niedostosowania aptek prywatnych do rozwiązania zadania zaopatrzenia najszerszych rzesz w leki jest fakt, że apteki społeczne, które stanowią 20 proc. ogółu aptek w Polsce, rozprawdzają 50 proc. wszystkich leków.

Mówca stwierdza następnie, że Państwo Ludowe ceni i otacza opieką specjalistów, którzy pracują lojalnie. Dlatego też ustawa przewiduje, że dotychczasowi właściciele pozostaną w aptekach jako ich kierownicy, co pozwoli na wykorzystanie umiejętności naszych licznych i dobrze przygotowanych fachowców zgodnie z interesami mas pracujących. Projekt ustawy przyznaje byłym właścicielom aptek i ich rodzinom

szersze uprawnienia do ubezpieczeń społecznych i emerytury.

Mówca przypomina następnie, że od stycznia br. obowiązuje nowy cennik leków, przy czym największa obniżka w wysokości od 15 do 20 proc. dotyczy podstawowych. Ceny specyficznych obniżone zostały o 3 proc., a tylko niecałe 7 proc. ogólnego asortymentu leków uległo nieznacznej podwyżce i to jedynie ze względu na dotychczas niesłusznie skalkulowane ceny. Projekty proponowanych ustaw przyjęte zostały przez Izbę gorącymi oklaskami.

Po dyskusji ustawa została uchwalona jednogłośnie. Referentem sprawozdania Komisji Komunikacji i Łączności o rządowym projekcie ustawy o transporcie drogowym był pos. Gumiński (PZPR).

Projekt ustawy rozróżnia transport zarobkowy i niezarobkowy. Transport zarobkowy jest w zasadzie transportem publicznym, wykonywanym przez przedsiębiorstwa państwowe. Dopuszcza się również wydawanie koncesji — przede wszystkim spółdzielniom, w tych wypadkach, gdy przedsię-

biorstwa państwowe nie są w stanie zaspokoić miejscowych potrzeb przewozowych.

Projekt ustawy przewiduje, że właściciele pojazdów mechanicznych mogą być powoływani do odpłatnego świadczenia usług transportowych dla celów ogólnogospodarczych.

Ustawa przyjęta została jednogłośnie bez dyskusji.

Sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki o rządowym projekcie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół i zakładów szkolenia artystycznego złożył pos. Wycech (ZSL). Referowana ustawa jest przejawem troski Państwa o rozwój szkół artystycznych.

W głosowaniu Izba uchwaliła jednogłośnie ustawę w drugim, a następnie w trzecim czytaniu.

W imieniu Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu oraz Oświatowej pos. Turski (PZPR) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o tworzeniu instytutów naukowo-badawczych dla potrzeb gospodarki narodowej.

Po dyskusji ustawę przyjęto jednogłośnie.

Na tym porządek dzienny 88 posiedzenia Sejmu został wyczerpany. O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP nastąpi osobne zawiadomienie.

## Załogi górnicze Śląska stają do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zadań drugiego roku planu 6-letniego

KATOWICE (PAP). Uchwały Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie rozwoju współzawodnictwa w przemyśle węglowym stały się bojowym orężem załóg górniczych w walce o przedterminową realizację zadań drugiego roku planu 6-letniego. W kopalniach, zjednoczeniach i oddziałach górniczych dyskutują nad wytycznymi CRZZ, analizują dotychczasowe wyniki pracy oraz wskazują na niewykorzystane jeszcze rezerwy produkcyjne.

Na odbytych ostatnio naradach przodowników pracy i dozoru kopalń Chorzowskich Zakładów Przemysłu Węglowego, w której udział wzięli również wice-minister inż. Szczepański oraz przewodniczący Zarządu Głównego ZZG Czerwiński, górnicy kopalń chorzowskich podjęli zobowiązania produkcyjne.

## Spotkanie gen. Eisenhowera z b. hitlerowskimi generałami

WARSZAWA (RP). Z Frankfurtu donoszą, że amerykański gen. Eisenhower, który przybył wczoraj do Europy, spotka się z końcem bieżącego miesiąca z b. hitlerowskimi generałami, w celu przedyskutowania sprawy uzbrojenia Niemiec Zachodnich i powołania armii niemieckiej.

zmierzające do wcześniejszego wykonania planu wydobycia węgla na rok 1951.

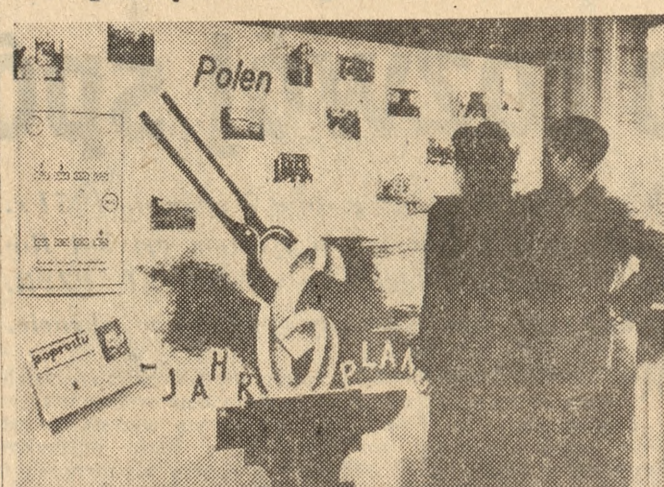
Pierwsza do realizacji uchwały CRZZ przystąpiła załoga kopalni „Siemianowice”. Wezwała ona górników kopalni „Wieczorek” z Katowickich Zakładów Przemysłu Węglowego do międzyzakładowego współzawodnictwa o tytuł prowadzącej kopalni. Z kolei górnicy kopalni „Michał” wezwali załogę kopalni „Polska” do współzawodnictwa w II kwartale o wykonanie planu wydobycia węgla.

Załoga kopalni „Barbara” — Wyzwolenie” wezwała górników kopalni „Prezydent” do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górnicy kopalni „Śląsk” zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice” do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górnicy kopalni „Matylda”.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych rębaczy. M. in. czołowy przodownik pracy kopalni „Polska” Wiktor Markiewka, który już w dniu 16. 12. ub. r. wykonał zadania przewidziane na 1951 r., zobowiązał się 3 rok planu 6-letniego wykonać do końca maja br.

Górnicy Chorzowskich Zakładów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie

## Młodzież niemiecka uczy się wiedzy o Nowej Polsce



Stoisko polskie na Międzynarodowej Wystawie Młodzieżowej urządzonej na Uniwersytecie Berlińskim cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem studentów niemieckich (Foto Illus)

## Nowa zbrodnia imperialistów w Korei Amerykanie zdiesiątkowali ludność Phenianu

PEKIN (PAP). Radio Phenian nadało tekst odezwy ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-Ena do Organizacji Narodów Zjednoczonych i narodów całego świata. Odezwa stwierdza m. in.:

Z polecenia rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz w imieniu całego narodu koreańskiego — stwierdza min. Pak Hen-En — protestuję obecnie przeciwko nowym bestialstwom uzbrojonych barbarzyńców — imperialistów amerykańskich — popełnionym w stosunku do narodu koreańskiego.

Dnia 3 stycznia br. 82 samoloty „B-29” dokonały nalotu na Phenian. Zbrodniarze, odziani w mundury armii amerykańskiej i osłaniający się flagą Narodów Zjednoczonych, dokonali według z góry opracowanego planu nowej zbrodni, mordując ludność cywilną Phenianu. Szaburawy zrzucili na miasto kilkadziesiąt bomb burzących i zapalających, wskutek czego we wszystkich dzielnicach miasta wybuchły pożary. W ciągu jednego tylko dnia spłonęło 1812 domów mieszkalnych.

Amerykanie dobrze wiedzą — stwierdza min. Pak Hen-En — że w Phenianie nie ma żad-

nych obiektów wojskowych. Jeśli Amerykanie uważają za obiekty wojskowe fabryki, mosty, elektrownie, instytucje społeczne, szpitale, szkoły i inne wielkie gmachy, to zostały one już dawno zniszczone przez amerykańskie wojska lądowe i lotnicze. W Phenianie nie ma oddziałów koreańskiej Armii Ludowej ani instytucji wojskowych. W ocalałych od zniszczenia małych domkach mieszkała ludność cywilna, kobiety, dzieci i starcy.

Ludność Phenianu, która przed wojną wynosiła 500 tysięcy osób, obecnie sięga zaledwie 50 tysięcy.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zawiadamiając Organizację Narodów Zjednoczonych o bestialskim zbombardowaniu Phenianu przez lotnictwo amerykańskie, domaga się stanowczo, aby ONZ podjęła skuteczne kroki w celu położenia kresu zbrodniom imperialistów amerykańskich.

Organizacja Narodów Zjednoczonych dawno już winna była wycofać wojska amerykańskie z Korei i położyć kres obecnej interwencji zbrojnej przeciwko narodowi koreańskiemu. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie uczyni tego, osiągną to dysponujące potężną siłą militarną państwa, albowiem cała postępową ludzkość darzy sympatią naród koreański i popiera jego walkę.

## Kongres amerykańskiej młodzieży wzywa do podjęcia rokowań w sprawie pokoju

NOWY JORK (PAP). W Chicago obradował kongres młodzieżowy obrońców pokoju, który zgromadził 250 delegatów, reprezentujących wiele tysięcy chłopców i dziewcząt z całych Stanów Zjednoczonych. Kongres postawił sobie za cel wypracowanie praktycznego programu dla zjednoczenia setek tysięcy młodzieży amerykańskiej w walce o pokój. W Kongresie brali udział przedstawiciele Ligi Młodzieży Robotniczej, stowarzyszeń studenckich, młodzieży pacyfistycznej i szeregu innych organizacji młodzieżowych. Wśród delegatów było wielu Murzynów.

Kongres powziął szereg uchwał domagających się, by Stany Zjednoczone w swej polityce zagranicznej uznały prawa narodów zależnych i kolonialnych do samostanowienia o własnym losie. Rezolucje żądają również na odcinku polityki wewnętrznej USA zaniechania programu zbrojeń i przejścia do realizacji programu poprawy warunków bytu ludności.

Na Kongresie zapadła uchwała utworzenia „Zjednoczenia Młodzieżowego Obrońców Pokoju”, które podjęło zadanie

## 2 mil. bezrobotnych w TURCJI

WARSZAWA (PR). W czasie obrad tureckiego parlamentu stwierdzono, że Turcja posiada obecnie 2 miliony bezrobotnych.

## O rozwój spółdzielczości produkcyjnej NA WSI POLSKIEJ

W „Trybunie Ludu“ w dniu 7 stycznia 1951 r. ukazał się pod powyższym tytułem artykuł Romana Zambrowskiego, sekretarza KC PZPR. Artykuł ten zamieszczamy poniżej w skrócie.

Rok 1950 był rokiem okrzepnięcia ruchu spółdzielczości produkcyjnej w Polsce. Wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych w 1950 r. z 243 na początek roku do 2200 na 1 stycznia 1951 r. znamionuje, że zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej przestało być tylko hasłem propagandowym naszej Partii, a staje się praktyczną sprawą samych mas chłopskich.

TRZEBA sobie uprzytomnić, że jeszcze 2-3 lata temu kulak i cała reakcja polska usiłowała z gospodarki zespolowej czynić straszak i był pewni, że o sprawę tej zespolowej gospodarki na wsi my się potknemy. Trzeba sobie uprzytomnić, że jeszcze 3-4 lata temu tkwiła w Partii gomulkowszczyzna lekka się wszelkiego napomknięcia o zespolowej gospodarce na wsi i stawiała w polityce rolnej stawkę na kulaka.

Jeśli uprzytomnimy sobie to wszystko tym jasnie widzimy, że dorobek 1950 r. w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej wskazuje na wielką siłę naszej prawdy, na wzrost dojrzałości naszej Partii i na wzrost oddziaływania klasy robotniczej na podstawowe masy chłopskie. Siłą naszego ruchu spółdzielczości produkcyjnej jest fakt, że wykazał on praktyczne, naoznaczne, wobec setek tysięcy chłopów już w pierwszym roku gospodarki zespolowej, jej wyższość nad indywidualną gospodarką chłopską przez osiągnięcie w większości spółdzielni produkcyjnych plonów nieraz o 20-50 proc. wyższych, niż w gospodarstwach indywidualnych.

SIŁA naszego ruchu spółdzielczości produkcyjnej jest, że powstał on, wyrósł i rozwija się w walce z wrogiem klasowym z kulakiem, który stawił i stawia w dalszym ciągu zaciekły opór rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej.

Siła naszego ruchu spółdzielczości produkcyjnej jest niewątpliwie przestrzeżenie przez większość naszych organizacji partyjnych zasady: „lepiej mniej, ale lepiej”, to znaczy oparcia powstających spółdzielni produkcyjnych o dobrą organi-

zację pracy wewnątrz spółdzielni, o świadomy współdziałanie w jej rozbudowie wszystkich jej członków, o ścisłą rachunkowość, o dobrą zaplanowaną i umiejętnie rozdzieloną pracę, o możliwe najlepsze wykorzystanie nowoczesnych metod uprawy, płodziniamu i mechanizacji.

SIŁA — wreszcie ruchu spółdzielczości produkcyjnej — jest fakt, że w ciągu 1950 r. wyrosła wielotysięczna kadra chłopska i robotnicza PZPR-owców i ZSL-owców bezpartyjnych i ZMP-owców, mężczyzn i kobiet — członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników POM i aktywistów terenowych, głęboko przekonanych o wyższości spółdzielczości produkcyjnej. Wyrosła kadra ludzi, którzy nie chcą i nie widzą już dla siebie powrotu do indywidualnej gospodarki, ludzi, których porwał pasos wspólnej socjalistycznej pracy dla dobra własnego i całej spółdzielczej gromady. Ogromną rolę w ukształtowaniu się politycznym i ideowym tej kadry odegrały odwiedzin naszych chłopów w kolchozach radzieckich i pobyt w naszych spółdzielniach wybitnych przedstawicieli kolchozników radzieckich.

ROŚNIE też w najczerszych masach chłopskich przekonanie, że rozpowszechnienie spółdzielni produkcyjnych, to przyszłość wsi polskiej, że idzie to nowe, przed którym staje się nie ostatnie.

Jeśli obok tych wszystkich aktywów w naszej walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej uwzględnimy jeszcze, że rok 1950 rozpoczęliśmy z liczbą 30 POM-ów (Państwowych Ośrodków Maszynowych), posiadających tylko 465 traktorów dla pracy na polach spółdzielczych, a rok 1951 rozpoczynamy z liczbą 155 POM-ów uzbrojonych w 4224 traktory, to możemy też stwierdzić, że rok 1951 stanowić będzie niewątpliwie nowy etap w naszej walce o umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych i rozszerzenie bazy masowej spółdzielczości produkcyjnej.

W oderwaniu od tych codziennych zagadnień, wokół których na wsi toczy się ostra walka klasowa, propaganda spółdzielczości produkcyjnej nie może dawać większych rezultatów.

A PRZECIEŻ organizacje partyjne mają wielkie możliwości uruchomienia najlepszej kadry spośród 180 tys. ułowników, spośród 66 tys. członków gminnych rad narodowych, spośród 16 tysięcy kół ZMP, spośród 38 tysięcy kół SCh, spośród 154 tysięcy pracowników PZGS i GSSCh, którzy w codziennej pracy stykają się z chłopami.

PO DRUGIE: Leninowska trójjedyna formuła oparcia się o biedotę, sojuszu ze średniakiem i nieustannej walki z kulakiem — jest niedostatecznie stosowana, niekiedy oportunistycznie, a niestety bardzo często również w sposób awanturniczy lewacki — wypaczona przez organizacje partyjne zarówno w całokształcie pracy na wsi, jak i w dziedzinie propagandy spółdzielczości produkcyjnej. Nasze oparcie na wsi o biedotę jest ciągle jeszcze zbyt słabe i nasza praca wśród niej jest niedostateczna.

A Z DRUGIEJ strony mamy ciągle jeszcze fakty tolerancji wobec kulaka przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnej i jego przenikania do spółdzielni, a niekiedy nawet do kierownictwa. Fakty te, a więc niedostateczne upolitycznienie akcji gospodarczej przez organizacje partyjne na wsi, niedostateczne powiązanie pracy wokół codziennych zagadnień chłopstwa z propagandą spółdzielczości produkcyjnej, nieumiejętność stosowania trójjedyną formuły, niedocenianie roli kierowniczej klasy robotniczej — są wyrazem nieprzezwyciężenia w praktyce tendencji oportunistycznych i wulgaryzatorskich.

PO TRZECIE: Na praktyce partyjnej niektórych organizacji terenowych, zwłaszcza na ziemiach etarych, przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, ciężko lewackie, sekiłarskie komenderowanie i awanturnictwo, godzące w same podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego. Lewactwo to przejawia się przede wszystkim w fałszywym stosunku do średniaka.

Szczególnie jaskrawo występowały przejawy lewactwa w naruszaniu zasady dobrowolności przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych.

NIEPRZEJEDNY stosunek do tych wypaczeń ze strony KC naszej Partii i jej Przewodniczącego Towarzysza Bieruta, zdjęcie zastanowisk czterech sekretarzy powiatowych oraz przekazanie ich sprawy do CKKP i wreszcie fakt, że kilkanaście spółdzielni produkcyjnych, które powstały w ten sposób, przez długi czas wiodło rezygnacyjny żywot, następczą masę kłopotów terenowym KP i KW, przyczyniło się do wypełnienia w zasadzie tak jaskrawych wypaczeń.

Niebezpieczeństwem naruszania zasady dobrowolności nie jest jednak jeszcze do końca przewyżnione. Że tak jest świadczy chociażby poszczególne akty z ostatnich miesięcy kiedy terenowe organizacje partyjne przy udziale gminnych rad narodowych stosowały swoistą metodę propagandy spółdzielczości, zbierając kilka dni pod rząd dorosłą ludność gromady dla omówienia sprawy założenia spółdzielni pod rygorem grzywny w razie niestawiennictwa. Taka parodia propagandy oznacza oczywiście niedopuszczalnie i wysocę szkodliwe łamanie zasady dobrowolności.

GDZIE są źródła tych wypaczeń zasady dobrowolności? Wśród części aktywu który zresztą w ogromnej swej większości pracuje ofiarnie i coraz lepiej rozumie linię naszej Partii, są jeszcze poszczególne aktywności, nie umiemy dostrzec w chłopstwie rewolucyjnych możliwości, które dochodzą coraz silnie do głosu dzięki oddziaływaniu klasy robotniczej na chłopstwo pracujące i odrwanie ci powierzchni i nie umiemy wnikać w istotę

przemian społecznych ludzie usiłują najczęściej zastępować polityczną mobilizację mas środkami nacisku administracyjnego.

Jasna sprawa, że ludzie tacy mogą tylko wyrządzić szkody sprawie i powinni być pozabawieni wszelkich możliwości oddziaływania na ruch spółdzielczości produkcyjnej.

ANALIZUJĄC krytycznie doświadczenie organizacji partyjnych w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnych nie sposób pominąć zagadnień organizacyjnych. W świetle doświadczenia 1950 r. wadliwą okazała się dość rozpowszechniona praktyka typowania, to znaczy mechanicznego ustalania z góry przez KP gromad, w których miały powstać spółdzielnie produkcyjne, względnie ustalania z góry ilości spółdzielni, które w określonym okresie czasu miały zostać zorganizowane w powiecie czy gminie. Metoda taka jest wadliwa z dwóch względów: — po pierwsze — może ona prowadzić do naruszania zasady dobrowolności, po drugie — może ona demobilizować gromady nietypowane i organizacje pominie w planie.

Biuro Polityczne postanowiło zerwać z tą praktyką. Zamiast „typowania” z góry trzeba rozwijać szerszą oddolną akcję a-

gitycyjną i przygotowawczą i w jej wyniku doprowadzać do zorganizowania się spółdzielni we wsiach dojrzałych do tego. Taka metoda pracy da w rezultacie szerszy rozmach rozwoju spółdzielni, a zarazem ustrzeże przed wypaczeniami.

ROZWÓJ sieci Państwowych Ośrodków Maszynowych pozwala obecnie w większym stopniu wiązać organizacyjną rozbudowę ruchu spółdzielni produkcyjnych z planem i terenem działania POM.

Korzyści takiego powiązania są wielorakie:

1. W oparciu o POM gospodarka zespolowa uzyskuje wysoką i najkorzystniejszą dla swego rozwoju bazę maszynową i techniczną, a więc możliwość wykorzystania przez zrzeszonych w spółdzielni chłopów nowoczesnych zdobyczy mechanizacji uprawy rolnej.

2. Przewaga gospodarki na wielkich masowach rolnych, pozwalająca na stosowanie nowoczesnych osiągnięć nauki agronomicznej — może być wykorzystana w pełni przez chłopską gospodarke zespolową tylko w oparciu o POM.

3. Pomoc Państwa dla spółdzielczości produkcyjnej może być najskuteczniejsza tyl-

ko w oparciu o skoncentrowane formy tej pomocy (pomoc w mechanizacji, pomoc agronomiczna, pomoc organizacyjna, szkoleniowa, kadrowa, kredytowa itp.) za pośrednictwem POM i jego planowej metody pracy.

4. Umowa z POM ułatwia objęcie formą gospodarki zespolowej szerszych mas chłopskich w tej samej gromadzie itd.

TRZEBA, aby wszystkie organizacje partyjne dokładnie przeanalizowały słabości, błędy i wypaczenia w ich pracy nad rozwojem spółdzielczości w świetle uchwał Biura Politycznego.

Ale trzeba też, aby wszystkie organizacje partyjne przeanalizowały i przyswoiły sobie doświadczenia produkcyjnych organizacji partyjnych, które dzięki stosowaniu prawidłowych metod i form pracy osiągnęły wybitne rezultaty.

NIE ulega wątpliwości, że jeśli krytyczna analiza osiągnięć, braków i wypaczeń w walce o spółdzielczość produkcyjną, zawarta w uchwałach Biura Politycznego, będzie przyswojona przez wszystkie organizacje partyjne — to stanie się to nową potężną dźwignią w przebudowie socjalistycznej wsi polskiej.

### Statut nowego typu spółdzielni produkcyjnej

U ŹRÓDEŁ uchwały Biura Politycznego w sprawie popularyzacji nowego statutu spółdzielni produkcyjnych leży wszechstronna analiza rozwoju różnych typów spółdzielni produkcyjnych w okresie ubiegłym. Już sam stosunek liczby różnych typów spółdzielni jest bardzo wymowny.

NA 1 STYCZNIA 1951 r. mamy mianowicie:

1275 spółdzielni III typu, to jest typu najbardziej zbliżonego do artelu radzieckiego:

649 — II typu, który tym różni się przede wszystkim od typu III, że 30 do 40 proc. podzielnego dochodu ulega rozdziałowi między członków zależnie od wysokości ich wkładu ziemi i inwentarza, oraz 276 — I typu, który odpowiada rozpowszechnionym w swoim czasie w ZSRR towarzystwom wspólnej uprawy ziemi, w których praca odbywa się wspólnie, a każdy członek zrzeszenia otrzymuje swoją część plonów w zależności od ilości ziemi, którą włączył do wspólnej uprawy.

CECHA charakterystyczna rozwoju spółdzielczości produkcyjnej u nas w okresie ubiegłym jest wyraźna przewaga typu III wymagającego od chłopów większej dojrzałości społecznej, od typu II i nikły rozwój typu I — to jest zrzeszenie uprawy ziemi. Taki stan rzeczy powstał zarówno na skutek ciągle jeszcze awangardowego charakteru ruchu, przyciągającego najbardziej dojrzałych społecznie i politycznie chłopów, jak i na skutek nieprzychylnego lewackiego stosunku szeregu organizacji partyjnych do niższych typów spółdzielczych, a nawet szkodliwych prób narzucania chłopom skłaniającym się do niższego typu — wyższych typów.

ABY jednak umożliwić chłopom szersze i bardziej masowe organizowanie się dla zespolowej gospodarki, aby ułatwić masom średniackim przezwyciężenie ich wahań, aby skutecznie wreszcie izolować kulaka — trzeba iść do tych mas z takimi formami spółdzielni, które przyciągną również wahających się i niezdeterminowanych.

Nowy statut opracowany wg wytycznych Biura Politycznego jest właściwie odmianą II typu. W odróżnieniu od spółdzielni II typu chłop wchodzący do spółdzielni ma prawo zachować w swoim indywidualnym władaniu i użytkowaniu cały swój inwentarz żywy i martwy, mając jednak obowiązek użyczenia tego inwentarza do pracy w spółdzielni za odpowiednią opłatą w formie dniówki inwentarzowej.

JEDNOCZEŚNIE jednak statut przewiduje rozwój gospodarki społecznej, majątku spółdzielczego przez ustalenie, że 10-15 proc. przychodu spółdzielni przeznaczony jest na budowę obór, stajen spółdzielczych i na zakup inwentarza w

tej liczbie również od członków, jeśli sobie tego będą życzyli. Statut również wprowadza w szerokim zakresie wspólną gospodarke przez ustalenie, że 80 proc. podzielnego dochodu spółdzielni przeznaczone jest do rozliczenia z członkami zależnie od ilości przepracowanych przez nich dniówek obrachunkowych i przerobionych przez ich inwentarz — dniówek inwentarzowych, a tylko 20 proc. zależnie od wkładu ziemi — i na tym polega jego wyższość wobec istniejących zrzeszeń uprawy ziemi.

Szczególnie poważne możliwości rozpowszechniania nowego typu spółdzielni ma ZSL, skupiający dużą liczbę średniorolnych chłopów.

### Rola Wydziałów Politycznych

OKRES ubiegły potwierdził olbrzymie znaczenie Państwowych Ośrodków Maszynowych, jako zasadniczych punktów oparcia w dziele socjalistycznej przebudowy, jako podstawowych narzędzi pomocy Państwa socjalistycznemu rolnictwu i chłopom wstępującym na drogę socjalizmu.

POM-y mają bardzo istotny wkład w zdobycze gospodarcze spółdzielni, w szybkie przeprowadzenie siewów i zbiorów, w uzyskanie wysokich plonów. Zakres oddziaływania jednak POM-ów na spółdzielnie produkcyjne jest jeszcze bardzo ograniczony. Szczególnie słabą stroną pracy naszych POM-ów jest niedostateczna pomoc polityczna i organizacyjna dla spółdzielni. A stan taki musi też na obecnym etapie zmniejszać efektywność pomocy technicznej i agronomicznej POM-ów.

POWOŁANIE Wydziałów Politycznych w POM-ach winno doprowadzić właśnie do usunięcia tych wszystkich braków i do przelomu w ich pracy. Chodzi o to, że Wydziały Polityczne są powołane do przeprowadzania pracy politycznej nie tylko w zakresie samego POM, ale we wszystkich wsiach spółdzielczych obsługiwanych przez dany POM i to zarówno wśród członków naszej Partii,

wśród ZSL-owców, wśród ZMP-owców, jak i wśród bezpartyjnych.

TEN FAKT, że Wydziały Polityczne POM będą miały również zadania i kompetencje partyjne, że będą kierowane przez KP PZPR, że będą obsługiwały gromadzkie organizacje PZPR i kierowały ich szkoleniem partyjnym, że będą na równi z KG odpowiadać za całą działalność organizacji PZPR w gromadach spółdzielczych — wzmocni niewątpliwie pozytywny wpływ POM-ów na spółdzielnie produkcyjne. Fakt ten daje bowiem możliwość połączenia dwóch potężnych czynników w jedno. Mianowicie silnego oddziaływania techniki i agronomii POM-owskiej z autorytetem partyjnej organizacji.

UCHWAŁA BP o powołaniu Wydziałów Politycznych w POM-ach wytycza wszystkim włościanom zadania Wydziałów Politycznych. Zakończymy trzy wezłowe zadania Wydziałów Politycznych.

PO PIERWSZE: Wydziały Polityczne powinny skoncentrować prace POM-ów na ziemiach spółdzielczych, na ziemiach zaś indywidualnych chłopów matorolnych i średniorolnych (Ciąg dalszy na str. 3)

### Doniosła uchwała Biura Politycznego

POWAŻNE znaczenie dla tej walki na nowym etapie ma uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i POM-ów, podjęta w połowie grudnia 1950 r. Trzy węzłowe sprawy określają znaczenie grudniowej uchwały Biura Politycznego w sprawie spółdzielczości produkcyjnej.

PO PIERWSZE: Uchwała Biura Politycznego podsumowuje osiągnięcia oraz daje krytyczną analizę doświadczeń Partii w sprawie spółdzielczości produkcyjnej w okresie od uchwały Biura Politycznego z października 1949 r. i wytycza linię i taktykę Partii na najbliższy okres.

PO DRUGIE: Uchwała Biura Politycznego przez opracowanie nowego statutu pośredniego między pierwszym i drugim typem ułatwi szerszym niż dotychczas masom chłopskim wstąpienie na drogę spółdzielczości produkcyjnej i dać poważny ośrodek organizacjom partyjnym w ich pracy nad rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

NOWY typ statutu, uchwalony w grudniu 1950 r. przez Zarz. Główny CRS wg wytycznych naszej Partii i zatwierdzony przez Biuro Polityczne, ułatwi decyzyjnie wejście na drogę spółdzielczości produkcyjnej tym spośród chłopów matorolnych i średniorolnych, którzy wstrzymują się z jakichkolwiek względów od organizowania spółdzielni produkcyjnej II i III typu.

PO TRZECIE: Uchwała Biura Politycznego podkreśla z całą siłą ogromne znaczenie Państwowych Ośrodków Maszynowych dla rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej i przede wszystkim dla politycznego, organizacyjnego i gospodarczego umocnienia istniejących spółdzielni produkcyjnych. Krytyczna analiza dotychczasowej pracy POM, szereg środków zmierzających do rozszerzenia ich oddziaływania na istniejące i tworzące się spółdzielnie produkcyjne, a przede wszystkim powołanie na wszystkich szczeblach POM-ów wydziałów politycznych — stanowi poważną dźwignię rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Uchwała Biura Politycznego winna zapoczątkować nowy etap w naszej walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

### Wnioski z doświadczeń 1950 roku

CZEGO nas uczy krytyczna analiza walki naszych terenowych organizacji partyjnych w dziedzinie spółdzielczości produkcyjnej w 1950 r.?

PO PIERWSZE: Jedną z największych słabości była niedostateczna aktywność naszych terenowych organizacji partyjnych w ogólnych i codziennych sprawach gospodarczych, dotyczących podstawowego mas indywidualnie gospodarujących chłopów i odrwanie walki o spółdzielczość produkcyjną od tych zagadnień.

# Dokończenie artykułu sekretarza KC PZPR ROMANA ZAMBROWSKIEGO

rolnych POM winien dążyć do przeprowadzania wszystkich robót na podstawie umów zespołowych i pod warunkiem, że umowy te przewidywać będą tymczasowe usunięcia między oraz wspólny plodozmiar.

**UPRAWĘ** ziemi PGR-owskiej POM-y winny przeprowadzać jedynie wtedy, jeśli przewidują rezerwy mocy po dokonaniu robót w spółdzielniach i w zespołach gospodarki indywidualnych.

**PO DRUGIE:** Wydziały Polityczne POM powinny odegrać decydującą rolę w zdobyciu większości wsi dla spółdzielni produkcyjnej w tych gromadach spółdzielczych, gdzie one już powstały. To oznaczałoby w skali całego kraju trzykrotny wzrost liczby członków i areali w spółdzielniach i dałoby im pełną siłę oddziaływania na okoliczne niezrzeszone gromady.

**PO TRZECIE:** Wydziały Polityczne POM powinny dbać o rozwinięcie hodowli spółdzielczej w spółdzielniach produkcyjnych. Jak długo hodowla spółdzielcza nie jest rozwinięta, tak długo nawet w III typie członek spółdzielni uważa raczej za podstawowe gospodarstwo swoją działkę przyzadgrodową. Dlatego Wydziały Polityczne powinny zwrócić baczną uwagę i na budownictwo inwestycyjne dla celów hodowli i na odpowiednie wykorzystanie we wsiach wszystkich budynków gospodarczych w celu rozwoju spółdzielczej hodowli.

**UCHWAŁA** Biura Politycznego o powołaniu Wydziałów Politycznych i wzmocnieniu POM-ów przewiduje skierowanie na wieś, do pracy w POM-ach w ciągu pierwszego półrocza 1951 r. tysiąca pracowników politycznych oraz tysiąca kwalifikowanych metalowców na stanowiska starszych mechaników oraz kierowników warsztatów. Nasza Partia nawiązuje w tej dziedzinie do wspaniałego doświadczenia kolektywizacji w ZSRR, gdzie partia bolszewicka uczyniła z MTS potężne twierdzenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, kierując do nich najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej.

**TRZEBA**, aby wszystkie instancje partyjne doceniły znaczenie tej mobilizacji kadr partyjnych i fachowych do POM-ów, ażeby w pełni uswia-

domiły organizacjom partyjnym sens słów tow. Bieruta: „Przygotowanie kadr fachowych dla rolnictwa spośród młodzieży wiejskiej oraz zasilenie tych kadr doświadczonymi i zahartowanymi politycznie działaczami robotniczymi — to jedna z decydujących form pomocy Państwa i klasy robotniczej dla chłopstwa pracującego w wielkim procesie socjalistycznej przebudowy wsi”.

Uchwała Biura Politycznego, realizowana ze zrozumieniem i po bolszewicku przez wszystkie instancje i organizacje partyjne, stanie się punktem wyjścia dla podniesienia na wyższy poziom całej naszej walki na wsi, dla umocnienia istniejących spółdzielni, dla szerzego rozrostu ruchu spółdzielczego produkcyjnej, dla przygotowania przelomu w szerokich masach chłopskich w stronę socjalizmu.

# Dobrze się spisali Kolejarze leszczyńscy otrzymali nagrody

W świetlicy ZZK zebrał się licznie kolejarze okręgu leszczyńskiego, by wziąć udział w uroczystości rozdania nagród rzeczowych, książeczek oszczędnościowych oraz nadania odznaki „Przodownika Pracy” racjonalizatorom, przodownikom i wyróżnionym kolejarzom.

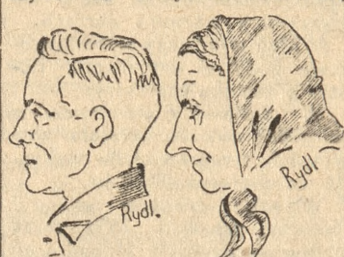


Wojciech Barczyński i Walenty Łucki

Wśród wielkiego entuzjazmu i oklasków zebranych, do stołu przydziałego posiedzi szesnastokrotny przodownik pracy Walenty Łucki, dyżurny ruchu stacji Rawicz, który uzyskuje przeciętnie 1600 punktów. Otrzymał on odznakę „Przodownika Pracy”, nagrodę w postaci radioodbiornika „Pionier” i książeczkę oszczędnościową na kwotę zł 180.

Czołowy racjonalizator parowozowni w Lesznie rzemieślnik-spezjalista Wojciech Barczyński otrzymał również radioodbiornik „Pionier”. Barczyński wykonał m. in. wyciągacz tulei prowadników trzonów suwakowych, mechaniczny śrubokręt do wkręcania i wykręcania śrub do ochrony wieńca drzewiczkowego oraz przyrząd do wyciągania zaworów bezpieczeństwa przy parowozach. Przyrządy te są już w użyciu, ułatwiając w dużej mierze pracę, poza tym zapobiegają uszkodzeniom przy rozmontowaniu części, co uprzednio często się zdarzało, oraz wydatnie skracają czas na dokonanie tych czynności, co w rezultacie daje PKP i Państwu duże korzyści.

Za wybitną pracę zawodową i społeczną otrzymał dyżurny ruchu i zarazem II sekretarz Kom. Kolejowego PZPR w Lesznie Walenty Adamski odznakę „Przodownika Pracy”, budzik i książeczkę oszczędnościową na kwotę zł 180. Dyżurny ruchu stacji Karzec Stanisław Wawrzynowicz otrzymał: Odznakę



Brunon Świąta

„Przodownika Pracy” i książeczkę oszczędnościową na kwotę zł 180. Zwrotnicy stacji Leszno Wojciech Konieczek otrzymał: Odznakę „Przodownika Pracy” i książeczkę oszczędnościową na kwotę zł 180. Poza tym otrzymało jeszcze książeczki oszczędnościowe na ogólną sumę zł 9210 — 29 pracowników Oddziału Mechanicznego, 20 pracowników Oddziału Ruchowo-Handlowego i 15 pracowników Oddziału Elektrotechnicznego.

Z tej liczby wymienić należy parokrotnych przodowników i wyróżniających się w pracy jak: czyszcicielkę wagonów Barbarę Szyszka, monterka sygnalizacji Brunona Świątę z Wolsztyna, który wyrabia przeciętnie 145% normy oraz wstawiacza Feliksa Mądraaka i manewrowego Jana Jankowskiego, obydwa ze stacji Leszno. (R)

# Wykonali swoje zadania



Chłopi odbierają węgiel

Skład Centrali Zbytu Węgla nr 68 w Rawiczu wykonał racjonalnie i planowo zaopatrzenie ludności miasta i powiatu rawickiego w opał na bieżący okres zimowy. Sprawnie i szybko bo już do dnia 1 października w 100 proc. zaopatrzone w opał pracowników 45 zakładów pracy miasta i powiatu Skład Centrali Zbytu Węgla nr 68 w Rawiczu dostarczył instytucjom, urzędem opał, wykonując swój plan w 95,4 proc.

Należy zaznaczyć, iż ostatnio chłopi gminy Rawicz urządząjąc zespołowe transporty odstawy zboża, w ramach planowego skupu zostali sprawnie obsłużeni przy odbiorze węgla przez personel tutejszego składu. Codziennie przechodzą o-

statki CZW nr 68 w Rawiczu, zauważyć można długie szeregi wozów chłopskich, nawet z pobliskich gromad sąsiednich powiatów. Pracownicy składnicy z radością i grzecznością wykonują swe zadanie przy obsłudze konsumenta.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rawiczu obdarowało z okazji Świąt Noworocznych poprzez tutejszą składnicę 30 najbardziej potrzebujących obywateli miasta w węgiel po 250 kg na rodzinę. Personel placówki nr 68 w Rawiczu bierze czynny udział we wszystkich uroczystościach państwowych i społecznych, włączając się z wszystkimi przodownikami i pracownikami do budowy nowej silnej Polski Socjalistycznej. (fs)

# Zastąpili im dom rodzinny

Opiekę nad Domem Dziecka w Zdunach powiatu krotoszyńskiego spełnia Komitet Opiekuńczy PSS w Krotoszynie, czerpiąc fundusze nie tylko z dotacji z czystej nadwyżki, lecz również z dobrowolnych składek pracowników. Komitet urządził rokrocznie imprezy dla sierot-dzievczynek, chcąc im choć w części zastąpić ciepło rodzinne.

Z okazji Nowego Roku odbyła się uroczystość choinkowa w Domu Dziecka w Zdunach. Obdarowano wszystkie dzieci — sieroty po ofiarach wojny — w liczbie 38 dziewczeczynek paczkami odzieżowymi i słodyczkami.

Dziewczynki dziecięca wykonały piękne ćwiczenia rytmiczne, inscenizację, deklamację oraz śpiewy chórowe. Zadovolone twarzyczki dziecięce na pewno będą dalszą zachętą do wydajniejszej jeszcze pracy dla dobra swych pupilków. (fk)

Z okazji Nowego Roku odbyła się uroczystość choinkowa w Domu Dziecka w Zdunach. Obdarowano wszystkie dzieci — sieroty po ofiarach wojny — w liczbie 38 dziewczeczynek paczkami odzieżowymi i słodyczkami.

Dziewczynki dziecięca wykonały piękne ćwiczenia rytmiczne, inscenizację, deklamację oraz śpiewy chórowe. Zadovolone twarzyczki dziecięce na pewno będą dalszą zachętą do wydajniejszej jeszcze pracy dla dobra swych pupilków. (fk)

Z tej liczby wymienić należy parokrotnych przodowników i wyróżniających się w pracy jak: czyszcicielkę wagonów Barbarę Szyszka, monterka sygnalizacji Brunona Świątę z Wolsztyna, który wyrabia przeciętnie 145% normy oraz wstawiacza Feliksa Mądraaka i manewrowego Jana Jankowskiego, obydwa ze stacji Leszno. (R)

# PRN w Kaliszu wysłuchuje skarg i zażaleń

Zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia ub. roku w sprawie należytego załatwiania skarg i zażaleń ludzi pracy oraz krytycznych uwag w prasie — Prezydium M. R. N. w Kaliszu podaje do wiadomości mieszkańcom miasta Kalisza, że od dnia 1 stycznia 1951 roku Przewodniczący Prezydium wzgl. członkowie Prezydium przyjmują osobiście obywateli w każdy wtorek od godz. 17 do 20 w gmachu Ratusza, pokój nr 22 (I piętro). W wyżej podanym terminie przyjęć każdy obywatel może składać odwołania i zażalenia — ustnie lub pisemnie — dotyczące działalności wszelkich organów administracji państwowej. (set)



„Biały wóz”, rozwożący mleko, już kursuje na peryferiach miasta Leszna. (R)

# Jeszcze jedna zelektryfikowana wieś

Radośnie bawili się przy choinkach noworocznych dzieci chłopskie członków wolsztyńskich spółdzielni produkcyjnych. Po wykonaniu przez dzieci z przedszkółki deklamacji i szeregu pieśni rewolucyjnych Z. S. Ch. obdarował je noworocznymi paczkami.

Po uroczystości dziecięcej nastąpiła oczekiwana i pamiętana dla spółdzielni w Belęcinie chwila. — Światło elektryczne zostało podłączone do biur spółdzielni i G. S. oraz do chłopskich domów mieszkalnych. Spółdzielnia produkcyjna będzie mogła osiągać jeszcze lepsze wyniki produkcyjne dzięki zelektryfikowaniu wsi. Dali temu wyraz w radosnych przemówieniach: I sekretarz Kom. Powiatowego PZPR — Peplński z Wolsztyna, wiceprzewodniczący Prezydium P. R. N. — Kostonowski, prezes Zarz. Z. S. Ch. — Graj, ZMP-owiec Guś i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej — Antkowiak. Podczas uroczystości wreczono spółdzielni również aparat radiowy. W najbliższym czasie zostaną w Belęcinie zelektryfikowane wszystkie ulice, domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie. Równie mile obchodzą uroczy-

stości noworoczne w spółdzielniach produkcyjnych w Ratajach i we Wronawach.

W niedzielę, 14 bm. w ramach uroczystości choinki noworocznej nastąpi otwarcie świetlicy w spółdzielni w Ruchocicach. (hal)

# Gostyni otrzyma Dom Partyni

W sierpniu ub. roku rozpoczęto w Gostyniu przy ul. Gen. Świerczewskiego budowę wielkiego Domu Partyni. Prace budowlane prowadzi miejscowe B. P. P. pod kierownictwem ob. Jana Kosińskiego. Mimo, że placówka została zorganizowana w maju 1950 r., na uwagę zasługuje fakt, że podjęła się tak dużej budowy. Dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa pracy i systemu trójkowego wśród załogi prace posunęły się już tak daleko, że oddanie budynku do użytku przewiduje się w dniu „Świąta Pracy” br. Wielki wkład przy pracach ziemnych włożyli rolnicy S. P. i młodzież Szkoły Rolniczej z Ziolkowa. (R)

# Pracownicy poszukiwani

Pracownika na samodzielne stanowisko kier. drogerijnego z dyplomem przyjmujemy. Zgłoszenia kierować do Powszechnej Spółdzielni Spółzyców w Nowym Tomyślu. K42

Głównego księgowego poszukuje zaraz przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Warunki płacy bardzo dobre. Adres wskaże Głos Wlkp. nr. K47.

Starszego księgowego oraz pracowników obecnanych z rachunkowością na dobrych warunkach płacy poszukuje Polski Monopol Tytoniowy Zielona Góra, ul. Walki Młodych 40. K55

Młodsze siły biurowe z maszynopisaniem i modelką zatrudni Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Poznań, pl. Wolności 3. K50

Technika budowlanego przyjmie Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Budowlanej, Poznań, ul. Chwaliszewo 60/62. K49

**Szelak naturalny**  
każdą ilość kupi.  
Spółdz. Pracy „MONTAN” Poznań, Marcinkowskiego 7. K48

**Ogłoszenia**  
do „Głosu Wielkopolskiego” i wszystkich gazet i czasopism w Polsce przyjmujemy  
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego nr 3. Telefon 62-31. K47

**PROGRAM II**  
Sroda, 10 stycznia 1951 roku  
Fala Poznania 249 m  
5.15 Wiadomości poranne: 5.20 Koncert: 6.00 Wiadomości poranne: 6.05 Gimnastyka: 6.15 Koncert: 6.50 Ludzie wsi: 7.00 Dziennik: 7.20 Wzschłonica Radłowa: 7.40 Muzyka: 8.00 Wiadomości poranne: 8.05 Aktualności Poznania i program na dzień bieżący: 13.30 Koncert szkolny: 14.10 Wszchłonica Radłowa:

14.30 Audycja szkolna dla klas V — VII: 14.50 Koncert: 15.30 Audycja dla dzieci: 16.20 Z życia kulturalnego Wielkopolski: 16.30 Muzyka aktualności: 17.00 Wiadomości popołudniowe: 17.15 Koncert: 18.00 Z zagadnień sportu wielkopolskiego: 18.10 „Pieśni Feliksa Nowowiejskiego” Magdalena Dal (sopran), Hieronim Szperka (akompaniament): 18.40 Poznański dziennik wieczorny: 19.00 Wszchłonica Radłowa: 19.20 Koncert: 20.00 Dziennik: 20.30 Śniadamy: 20.45 Wieści masowe: 21.30 Muzyka i aktualności: 22.20 Koncert: 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.10 Muzyka poważna.

Numer 11/12  
**MIESIĘCZNIKA „PRZEGLĄD ZACHODNI”** przynosi:  
ARTYKUŁY: Z. W. Poza nurtem historii; A. Kłafkowski: Począdkami program jednolitej Niemiec rozwinęły przez Niemiec Republikę Demokratyczną; Z. Grot: Tradycje rewolucyjne narodu niemieckiego; J. Chlebowski: Bismarck a kwestia robotnicza; J. Piprek: Bertold Brecht.  
WSPÓŁCZESNA CZECHOSŁOWACJA: A. J. Kamiński: Przegląd ostatnich wydarzeń.  
MATERIAŁY: Z. Janowicz: Ustrój policji w tzw. Okręgach Kraju Warty i Gdańska — Prus Zachodnich; K. Skubiszewski: Bezwarunkowa kapitulacja z 29 kwietnia 1945 r.; Z. Kubrakiewicz: Niemiecki pisarz polonofil — Karol Hollet.  
OCENY I OMÓWIENIA: K. Skubiszewski: Problematyka niemiecka w polskim piśmiennictwie naukowym z zakresu prawa międzynarodowego; J. Piprek: Nowe niemieckie czasopismo literackie; J. Lewański: „Spotkania wrocławskie”; W. Jakóbczyk: Dzieje sceny polskiej w Poznaniu.  
KRONIKA NIEMIEC WSPÓŁCZESNYCH: E. G.: Etapy odbudowy gospodarczej i planowania w N. R. D.; A. J. Kamiński: Życie polityczne; M. Zakrzewski: Życie gospodarcze; A. Rogalski: Życie kulturalne.  
Cena egzemplarza w pojedynczej sprzedaży 6 zł. Adres Administracji: Poznań, ul. Chelmońskiego 1, Instytut Zachodni. K1

**Wolne posady**  
Pomoc domowa zaraz lub od 15 potrzebna. Poznań, aleja Wielkopolska 34. 292z  
Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Rokossowskiego 70 m. 5 od 18. 324z  
Pomoc domowa przyjmujemy. Poznań, Rokossowskiego 50 m. 4. 305z  
Gospośnia na wjazd do lekarza referencjami warunki bardzo dobre Ostroroga 3 m. 2 od 17—19. 311z  
Szwarzkarz żonaty potrzebny zaraz do 20 sztuk bydła. Leon Przychalski, Miłosław, powiat Września. 163p  
Przychodnia pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Zofia Poznań, Fredry 6 (skł. drewniaczków). 148p

**Szuka posady**  
Ogrodnik na kierownicze stanowisko poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. dla 116p.  
Technik dentystyczny szuka posady od 1 II 51 w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. dla K55.

**Osobiste**  
Obelga rzucona dnia 28 XII 1950 na ob. Stanisława Kampania z Mosiny odwołuje i przeprasza. Roman Jaworski, Mosina. 340z

# OGŁOSZENIA DROBNE

**Nauka**  
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. K6

**Sprzedaje**  
Zakład fryzjerski Jeżycze sprzedam lub wydzierżawię. Informacje: Urbaniak, Graniczna 5. 296z

**Nieruchomości** w mieście. 20 km od Poznania, komunikacja kolejowa i autobusowa, 3 pokoje kuchnia i 2 pokoje kuchnia, mieszkanie wolne sprzedam za 30 tys. zł. Of. Głos Wlkp. dla 303z.

**Samochód osobowy** DKW 700, motocykl 125 cm sprzedam B-cia Waliogórszy i Z. Pantrycki. Poznań, ul. Łecina 6 (daw. św. Rocha) od 7—16.30. 312z

**Bańki do mleka** 20 l nowe i używane, wówek oryginalny „Alfa-Laval” w dobrej cenie inspektowe nowe nieoskzone sprzedam Czubkwa, Poznań, Libelta 10 tel. 36-91. 339z

**Parcele** własne otoczone zieleńcami w Antoninku sprzedam również na sp.aty. Czubkwa, Poznań, Libelta 10. Tel. 36-91. 329z

**Kuchnia**  
Wcz mieszkalny do sprzedania zaraz kupię, Szczegółowy opis, cena — Zaborski, Trzcianka Lubuska, Dasz 12 skiego 42/43. K23

**Film** 8 m/m bajki kupię zaraz. Podać cenę, tytuły. Zaborski, Trzcianka Lubuska, Dasz 12 skiego 42/43. K24

**Kupię** lodówkę, nawet nieczynną. Poznań, Umieńskiego 20 m. 7, tel. 27-93. 165p

**Fortepiany**, pianina kupię Magazyn Fortepianów. Poznań, Marcina 39, podwórze. 310z

**Wille komfortowa** z dużym ogrodem wolnym mieszkaniem ewent. idealny czeń kupię zaraz, bez pośrednictwa. Of. Głos Wlkp. dla 304z.

**Zamiana**  
Zamienie mieszkanie Gdańsku na Poznań. Oferty sekretariat Teatru Młodego Widza Poznania. 164p

**Wille (Solacz)** nowo budowana, trzypokojowa, garażem, wewnątrz nie wykończona zamienie na parcele za dopłatą. Oferty Głos Wlkp. dla 320z

# Wolne lokale

Poszukuje wopnika do odbudowy realności, Wita, Poznań-Górczyn. Zgoda 24 m. 1. 337z

# Zguby

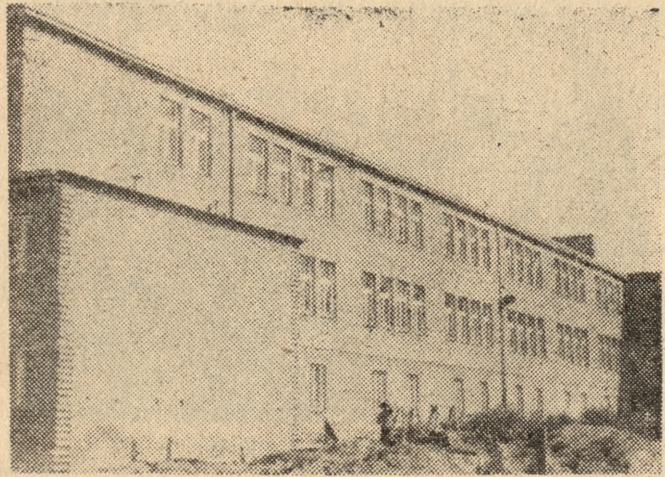
Zaginęła książeczka wojskowa wystawiona na nazwisko Jan Jaceczka, Grzymysłowice, pow. Września, która uciekała w nieważności. 162p

Zgubiono: Zaświadczenie I, II rejestracji w Mogilnie, Świadectwo Szkoły Powsz., Gimnazjum wydane Trzciance, zaświadczenie kursu Oświaty Rolniczej, książeczkę Junaka „SP” w Pile na nazwisko Kazimierz Wylegała, Słowi-kowo pow. Mogilno. 147

Dnia 9 I 1951 zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 32, sp.  
**Janina Jaworska**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.  
W smutku pogrzeżeni mąż i rodzina 319z

Dnia 6 stycznia 1951 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babka i prababka, sp.  
z Przygodzkiej  
**Stanisława Grzelczakowa**  
przeżywszy lat 78.  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarza regionalnego na Głównej.  
W ciężkim smutku pogrzeżeni dzieci, synowie i wnuki  
Poznań, Zanemyska 17 m. 1 316z

## Nowa szkoła w Starołęce



Pisaliśmy niedawno w reportażu o „Starołęckich problemach”, że Starołęka cierpiąca na brak odpowiedniego budynku szkolnego. Ten, w którym nauka odbywała się do tej pory, nie był dla tego celu odpowiedni. Obecnie starołęcka działka otrzymała nowy, piękny gmach szkoły TPD (na zdjęciu). Stary budynek przeznaczony na przedszkole. Tak więc jeden z ważniejszych starołęckich problemów — znalazł jak najlepsze rozwiązanie. (W)

## Namiętność... nieprzeciętna!

Spotkaliście się już na pewno z nimi. Są na ogół przeciętnymi śmiertelnikami. Posiadają różne upodobania, ale... Istnieje jedna cecha charakterystyczna, która różni ich od szarych, przeciętnych ludzi; mianowicie głęboki kult pamiętek. Poza tym cieszą się oni tą zaletą, że umieją łączyć piękne z pożytecznym. Toteż w ich mieszkaniu znajdziecie bogaty asortyment różnego pochodzenia pamiętek w postaci łyżeczek, noży, widelców, popielniczek, kieliszków, szklanek itp. Pamiętki te podczas przyjęć — „jakby znalazł”. Ale goście zamiast podziwiać okazy, patrzą na nie z uśmiechem pobłażania (nie do brzy, prawda?), a niektórzy nawet wzrokiem pełnym zgorznienia.

Kolekcjonerom jednak wcale to nie przeszkadza. Trwają na stanowisku twardo i nieugięcie, świadomi, że wytrwałością przekonają nareszcie niewyrozumiałych. Dużą pomocą w kontynuowaniu ich dzieła są też kwalifikacje, niemal doskonałe, jakie nabyli już na tym polu. Jest to do pewnego stopnia zręczność, które sprawia, że czysto nawet sami nie zdają sobie z tego sprawy, kiedy pamiętka stała się ich własnością. Korzystają więc z wszelkich okazji,

**„Penicylina”  
Już wkrótce**

## Na nich czeka nasz przemysł i gospodarka Zapisy na Studia Przygotowawcze na rok szkolny 1951/52

W dniach do 28 lutego br. wszystkie koła ZMP oraz komisje rekrutacyjne przy Zarządzie Miejskim i Powiatowym ZMP w Kaliszu przyjmują zapisy na Studia Przygotowawcze na rok szkolny 1951/52. W przyjmowaniu kandydatów pierwszeństwo będzie miała młodzież robotnicza i chłopka w wieku od 17 do 26 lat, posiadająca wiadomości z zakresu sześciu klas szkoły podstawowej, a która obecnie nie uczęszcza do żadnej szkoły.

Kandydaci, którzy chcą być przyjęci na 2-letnie Studium Przygotowawcze winni złożyć własnoręcznie napisany życiorys z wyszczególnieniem zawodu i miejsca pracy rodziców przed wojną i obecnie, zawodu i charakteru wykonywanej pracy oraz przebiegu pracy społecznej. Ponadto winni przedłożyć opinię organizacji młodzieżowej, skierowaną do Studium z zakładu pracy oraz opinię wyrażoną przez Wydział Kadr i Radę Zakładową, świadectwo urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne. Młodzież wiejska — zaświadczenie o stanie majątkowym, zaświadczenie lekarskie, stwierdzające że kandydat jest zdolny do studiów.

Każdy kandydat na studia powinien być delegowany przez swoje koło fabryczne czy wiejskie ZMP. Do kursu selekcyjnego, który odbędzie się w sierpniu, kandydaci powinni przystąpić drogą korespondencyjną. Zainteresowani będą mogli otrzymać materiał naukowy w Dyrekcji Studiów Przygotowawczych.

Studia Przygotowawcze — to szkoła dla dzielnych młodzieńców

które pozwalają im powiększyć ilość zbiorów. Ale — tak już na świecie bywa — gdy w jednym miejscu czegoś przybywa, to w drugim ubywa. W tym wypadku ubywa w... gospodach, barach káwowych, hotelach i pensjonatach.

A gdybyście tak — o nie przeciętni kolekcjonerzy — jeszcze bardziej uszlachetnili swoje dzieło i zechcieli nabywać pamiętki... za pieniądze! „Ha — Pe”

## Poznańskie „Barwnogłówki” istnieją już przeszło 700 lat

Nasze rozmowy z hodowcami na wystawie drobnego inwentarza

Na wystawie drobnego inwentarza panował ożywiony ruch. Samych hodowców łatwo było poznać. Pzechodzili się o bok pokazując, a w razie potrzeby służyli wyjaśnieniami.

— Musimy walczyć, aby ludzie nie trzymali zwierząt w skrzyniach, co przysparza rozszerzaniu się wśród nich chorób — objaśnia jeden z wystawców, Stefan Nowicki, który wraz z żoną pracuje w zakładach im. Stalina — Moją specjalnością są kurwy „Włoskie kuropatwicze”, geji i indyki. Dobre wyniki osiągam dzięki dbałości o czystość kurki.

Tę samą rasę kurki trzyma ob. Szlagowski, który na wystawie otrzymał najwyższą ocenę. O-

bok pokazuje swe króliki „Niebieskie i białe wiedeńskie” Józef Walczak.

— Na każdej wystawie zdobywam dotychczas pierwsze miejsce — mówi on, a przeto prowadzone w naszej sekcji futerkowej współzawodnictwo w wychowie młodych zwierząt przyniosło mi również pierwsze miejsce. —

— Wykonywany zawód nie przeszkadza być dobrym hodowcą — mówi Leon Ratajczak, laborant UP. — Króliki „Szymszyle” hoduję od dwóch lat, a na wystawie otrzymały 97 pkt., czyli najwyższą ocenę w tej rasie.

Podchodzimy do klatki z bobrami.

— Hodowla jest łatwa — mówi ob. Paweł Snadny. — Zwierzęta są odporne, jedzą gałązki i odpadki z ogrodu. Mięso ich jest jadalne, żył z ogona używa się go do przeróbki jako nici chirurgicznych, żeby na sztuki ozdobne. Włos mają bardzo gęsty. Na jeden mm<sup>2</sup> przypada 130 włosków puchu.

Cała gromada młodzieży słucha dalszych ciekawych wyjaśnień, my zaś przechodzimy do gołębi. W pierwszym rzędzie umieszczono gołębie polskie. Są nimi: Rysie, Kaliny, Olbrzymy i Stawaki polskie.

Wzrok nasz przykuwa białe gołębie. To gołębie Pokoju, jakby żywcem zdjęte z obrazków Picassa. Wystawcą ich jest Wincenty Kłosowski.

— To „Sokoły Gdańskie” — mówi on — które zdobyły już kilka złotych medali. Moja hodowla doprowadzona jest już do tego stanu, że może konkurować w pokazach międzynarodowych.

Z grupy „gołębiarzy”: Szymandery, Lenehrta i Mankusa, dochodzi do nas głos tego ostatniego (55 lat hoduje gołębię, który udowodnił że „Poznańskie Barwnogłówki” istnieją już 700 lat, a zostały uszlachetnione w 1922 r. Na te wystawy ob. Mankus zdobył puchar po raz trzeci.

— A jaką korzyść mają hodowcy należący do Zw. Samopomocy Chłopskiej? — pytamy uczestników wystawy.

— Samopomoc Chł. dostarcza wszystkim hodowcom karmę w razie potrzeby służy pomocą weterynaryjną. Każda dziedzina hodowli otrzymuje

## Tysiące mb. nowych dróg, setki świetlic, domów kultury i boisk sportowych dziełem młodzieży woj. poznańskiego

Zamiast zaplanowanych na rok ubiegły 956330 junakodni młodzież woj. poznańskiego przepracowała w ramach prac społecznych 1 107 660 junakodni dając Państwu oszczędności o wartości 336.500 zł.

Rok 1950 ma ogromne znaczenie dla Powzecznej Organizacji „Służba Polsce”. W ub. roku zniesiono prace dorywcze, a wyprowadzono prace społeczne uchwalone przez młodzież. Praktyka pokazała, że młodzież nasza, aktywna ZMP-owski i szóstka rzesza junacka dorosła politycznie do zadań, jakie stoją przed nami w walce o lepsze jutro.

Młodzież w pierwszych miesiącach 1950 r. poważnie podwyższała wyjściowe założenia kolektywu młodzieżowego, planując dodatkowo roboty, rozszerzając już zaplanowane. Młodzież ZMP i „SP” od kwietnia do listopada prowadziła prace z niebywałym zapałem i entuzjazmem, biorąc udział we wszystkich ważnych akcjach.

Wkład młodzieży w budownictwo podstaw socjalizmu ilustrują następujące cyfry:

W województwie naszym młodzież zaraża, zasiała, skosiła lub przeprowadziła wykopy na obszarze 48426 ha.

W roku ubiegłym inacy i junacki zasadziła 1558 sztuk drzew owocowych, wybudowała 74, a wyremontowała 301 świetlic i domów kultury. Wkład młodzieży w elektryfikację za-

myka się cyfrą 1290 domów zelektryfikowanych, a 1231 radiofonizowanych.

Realizując wytyczne KC PZPR w sprawie umasowienia sportu młodzież nasza wybudowała 404 różnego rodzaju boiska sportowe, 16 pływalni, 49 innych obiektów sportowych i założyła 18 814 m<sup>2</sup> zieleni.

W budownictwie dróg wykonano 38 850 mb nowych nawierzchni naprawiono 27 5850 mb oraz oczyszczono 20 8010 mb rowów przydrożnych.

W pracach leśnych ścięto, okorowano i ułożono 223 m<sup>3</sup> drzewa, zalesiono 1213 ha nieużytków.

W pracach różnych młodzież wymłóciła 5988 ton zbóż i oczyszczyła 119 400 szt. cegły. W pracach tych wyróżniła się przede wszystkim młodzież ZMP-owska, która swoim wyrobieniem politycznym, zapałem i przykładem pociągnęła mniej uświadomionych.

Najlepiej pracowała młodzież powiatów: Września, Wolsztyn, Piła m., Kościan. Nie wywiązały się ze swoich planów pracy powiaty: Koło, Turek, Jarocin.

Pierwsze miejsce w realizacji planu prac społecznych na rok 1950 w woj. zajął gmina Września Pld.

Młodzież ZMP i „SP” zakończyła miniony rok z głębokim przeświadczeniem, że dobrze spełniła swój obowiązek. Włączyła się głęboko w nurt realizacji planu 6-letniego, w budowie socjalizmu w Polsce, wykonała I rok planu 6-letniego w terminie i z poważną nadwyżką, dając tym samym wyraz swego głębokiego zrozumienia realizacji gigantycznych planów młodzieżowego budownictwa.

Młodzież w pracy swej czerpie z doświadczeń bratniego Komsomolu, uczy się na przy-

kładzie Komsomolców jak żyć i pracować, aby czuć się w pełni budowniczym szczęścia swego narodu i narodów całego świata. Młodzież nasza rozumie, że każdy metr rowu odwadniającego, każdy metr nowej drogi, każda oczyszczona cegła, każde posadzone drzewko — to krok naprzód w realizacji planu 6-letniego. (W)

## 140 tysięcy bratków do obsadzenia kwietników przygotowują Miejskie Zakłady Ogrodnicze

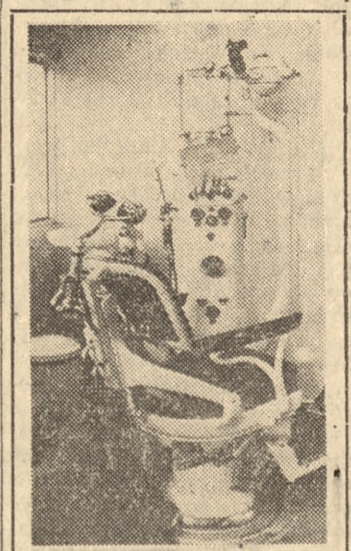
Bardzo często spotykamy się z twierdzeniem, że okres zimowy jest okresem w którym Miejskie Zakłady Ogrodnicze nie mają co robić. W rzeczywistości jednak rzecz przedstawia się zgoła inaczej, bowiem jest to okres przygotowywania do prac wiosennych. N.kt. obecnie nie próżnuje, a najmniej dział architektoniczny, który opracowuje plany dalszego zazielenienia Poznania.

Z prac jakie prowadzi Miejskie Zakłady Ogrodnicze w okresie zimowym, warto wymienić przetrzebienie lasów i prześwietlanie koron drzew ulicznych. W lasach, a między innymi w Gołębim i Ra. Młacie, usuwa się drzewa, które zagłuszają właściwy plan. Do planu tego należą przede wszystkim takie gatunki jak buk, grab i dąb. Prześwietlanie koron drzew ulicznych, czyli inaczej mówiąc „toaleta zimowa” drzew, polega na usuwaniu zbędnych pędów. Przy tej okazji niszczy się sposobami mechanicznymi i środkami chemicznymi szkodniki drzew.

Do obowiązków Miejskich Zakładów Ogrodniczych należy również walka z gołodzią na terenie parków. Przysparza to pracownikom MZO dużo kłopotów, tym bardziej, że powietrze jest bardzo zmienne. Padający z wieczora deszcz

może przez noc przyczynić się do powstania gołodzi, będącej utrapieniem spieszących rankiem do pracy ludzi.

Miejskie Gospodarstwo Ogrodnicze nr 2 przy ul. Pałacza zajmuje się produkcją materiału kwiatowego dla potrzeb Miejskich Zakładów Ogrodniczych. W chwili obecnej Gospodarstwo to dysponuje ponad 140 tys. bratków w różnych kolorach, którymi obsadzone zostaną z początkiem wiosny wszystkie kwietniki na terenie miasta. (Ben)



Fragment wnętrza ambulansu

## CZYTAJĄCY GŁOSU PISZA

### Gdzie się podziały kamienie?...

Opowiadamy  
Stanisław Dzwilczyński, Witaszyce. Interwenowaliśmy w Polskim Radio. W najbliższych dniach otrzymacie list z Działu Audycji Społecznych.

W celu wybrukowania ulicy Kochanowskiego na odcinku ulicy Słowackiego, aż do ulicy Żeromskiego zwieziono większą ilość kamieni i gruzu. Mimo upływu długiego czasu nikt nie zatroszczył się, by materiał ten użyto w sposób właściwy i we właściwym czasie.

prawy chodnik ulicy Żeromskiego od strony ulicy Legionów bardzo grubą szlakę. Szlakę tę należało ubić i nasypać na nią nieco piasku, lub gliny; tego jednak zaniedbano. Chodnikiem tym nie można obecnie chodzić, by nie pokaleczyć nóg; lub nie poniszczyć butów.

Nadmienić należy, że oba wymienione chodniki były jeszcze przed rokiem w zupełnie dobrym stanie.

Wspomnieć również należy, że nawiezione kamienie, które miały służyć na wybrukowanie ulicy zniknęły, skutkiem czego gmina poniosła straty. Koniecznym jest również, by zabroniono wywozu nieczystości ze śmietników na ulice.

Czytelnik z Gniezna  
Sądzimy, że list ten będzie Noworocznym „memento” dla ojców miasta Gniezna. Ze swej strony radziłbyśmy pośpiech, bo może zniknąć także i nagromadzony gruz. 1790.

A. Wrześniowska, Anonim. — Listy napisane niezrozumiale i nieczytelnie. Prosimy opisać bolączki swoje w krótkiej formie, najlepiej w punktach, oraz podać dokładną nazwę i adres danej spółdzielni.

Borczak. — Przeprowadzona we wspomnianej placówce inspekcja nie wykazała niedociągnięć na odcinku sanitarnym.

Wyjaśnienie odnośnie sprawy poruszonej w pierwszej części listu udzielimy po uzyskaniu od kompetentnych czynników wyniku analizy danego artykułu.

Ignacy Sommerfeld, Trzemeszno Wlkp. Problemy zawarte w Waszym liście poruszmy w najbliższym czasie w odcinku Handlowym.

M. Heberko, Gniezno, Lelewele 5. — Kursy planowania nieprzemysłowego organizuje Państwowy Zakład Kształcenia Administracyjnego Handlowego w Poznaniu, ul. Śniadeckich. Kurs rozpoczyna się w styczniu przyszłego roku i trwa 6 miesięcy. Nauka bezpłatna. Wykłady będą się odbywały 3 razy w tygodniu, od godz. 17 do 21. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie przez kandydata liceum ogólnokształcącego lub zawodowego. Ukończenie kursu daje tytuł technika planisty Dyrekcja uczelni wzięła pod uwagę Wasze zgłoszenie i jestescie już wpisani na listę kandydatów.

Na wspomnianym odcinku ulicy z powodu wadliwej budowy kanałów doprowadzających wodę powstają w czasie słońca kaluże, tak, że ulicą nie można przejechać. Jadący kłną i narzekają, a aby nie popuść wody (auta) zmuszeni są zjeżdżać na chodnik uszkodzając krawężnik.

Nie lepiej jest z chodnikiem na wymienionym odcinku ulicy. Przed rokiem na tym odcinku kopano kanał na przewód wodny i z wydobytej ziemi wysypano wzgórek, który do dziś figuruje tak, że niejedyn z przechodniów — szczególnie gdy jest gołodzi, lub śnieg — idąc po tym pagórku wywrócił koźlą. Z powodu zmiany konfiguracji chodnika, wzdłuż opisanego wzgórka w czasie słońca, stoi długo woda tak, że ludzie zmuszeni są iść inną ulicą, lub krawężnikiem, narażając się na niebezpieczeństwo.

Również przed rokiem nawieziono na

dworcze, lub gdzie padnie. Przecież w Bojanowie jest Liceum Rolnicze, Dom Pracy i kilka urzędów, do których zawsze ktoś przyjedzie w swoich sprawach. A pokoje w gospodarstwie są wolne, potrzeba tylko wyposażeń w niezbędny inwentarz i bolączka byłaby zażegnana Tadeusz Walkowiak

Jesteśmy ciekawi, czy zarządzenia wydane przez PZGS w Rawiczu są niewykonywane przez wszystkie podległe im spółdzielnie, czy tylko przez GS Bojanowo